

<b>ADWOKAT</b> <b>dr MICHAŁ SKWARZYŃSKI</b>	<b>Kancelaria Adwokacka</b> <b>ul. Narutowicza 27/6, 20-004 Lublin</b> <b>www.adw.org.pl tel. 600-500-885</b> <b>mail: <a href="mailto:michal.skwarzynski@gmail.com">michal.skwarzynski@gmail.com</a></b> <b>nr konta w Idea Bank: 92 1950 0001 2006 0403 3653 0002</b>
--	---

Lublin, dnia 22 lipca 2022 r.

## Trybunał Konstytucyjny

00-918 Warszawa  
al. J. Ch. Szucha 12a

Skarżący: **M** **B**, reprezentowana przez adwokata Michała Skwarzyńskiego, prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Lublinie, **ul. Narutowicza 27/6, 20-004 Lublin (UWAGA ZMIANA ADRESU KANCELARII)**.

dotyczy sprawy, **Sądu Okręgowego** w **W** sygn. akt z **kwietnia 2022 r., doręczonego w dniu 7 maja 2022 r. utrzymującym w mocy Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy** z **października 2020 r., w sprawie o sygn. akt.**

### SKARGA KONSTYTUCYJNA

w związku z prawomocnym Skazaniem **M** **B** tj.  
Wyrokiem Sądu Okręgowego w **W**, sygn. akt z  
kwietnia 2022 r., doręczonego w dniu 7 maja 2022 r. utrzymującym w mocy Wyrok  
Sądu Rejonowego dla Warszawy z października 2020 r., w sprawie  
o sygn. akt. skazujący obwinioną **M** **B** za przestępstwo z  
art. 178b kk

1) W związku z prawomocnym Skazaniem **M** **B** tj.  
Wyrokiem Sądu Okręgowego w **W**, sygn. akt z  
kwietnia 2022 r., doręczonego w dniu 7 maja 2022 r. utrzymującym w mocy Wyrok  
Sądu Rejonowego dla Warszawy z października 2020 r., w sprawie  
o sygn. akt. skazujący obwinioną **M** **B** za przestępstwo z  
art. **kk**, w oparciu o udzielone mi pełnomocnictwo do sporządzenia i wniesienia Skargi  
Konstytucyjnej, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2  
kwietnia 1997 r.<sup>1</sup>, w zw. z art. 77 ust. 1 Ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. *o organizacji i trybie  
postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym*<sup>2</sup>, art. 44 ust. 1 otk w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 otk  
zaskarżam:

**I. art. 178b kodeksu karnego**<sup>3</sup> w całości tj. w zakresie, w jakim jest on normą blankietową o nieostrych i nieidentyfikowalnych znamionach czynu zabronionego, któremu zarzucam naruszenie:

- a) prawa człowieka do obrony,
- b) zasady *nullum crimen sine lege*, jako prawa samoistnego do wiedzy co jest karane w państwie prawa, jak też w zakresie tej zasady jako prawa związkowego, bez której realizacji nie sposób mówić o obronie, zasady domniemania niewinności, w ramach którego korzysta się z obrony oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tj. prawa człowieka do rzetelnego procesu i prawa człowieka do sądu, którego treść (art. 178b kk), z uwagi na nieostre znamiona ogranicza te

<sup>1</sup> Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, ze zm. - dalej Konstytucja RP.

<sup>2</sup> Dz.U. z 2016 r., poz. 2072 ze zm. - dalej otk.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2022 r., poz. 113 tekst jedn. - dalej kk (w chwili orzekania w I i II Instancji treść przepisu była taka sama jak obecnie, dlatego wskazano aktualny Dziennik Ustaw dla tekstu jednolitego).

wolności i prawa człowieka w sposób sprzeczny konstytucyjną klauzulą limitacyjną w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 2 Konstytucji RP), więc zarzucam sprzeczność z:

**art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP - zasady demokratycznego państwa prawa i wynikającej stąd zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa** (jako podstawy związkowe i samodzielne - art. 2 i 31) poprzez:

a) blankietowość normy, która nie spełnia testu proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) w ograniczeniu praw konstytucyjnych wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, jaką jest *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* w zakresie wymogu aby:

- czyny zabronione były określone w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*), a kwestia sygnałów świetlnych i dźwiękowych pojazdu uprzywilejowanego jest uregulowana w rozporządzeniu, które rozszerza się jako sygnały do zatrzymania,

- typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*),

- niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej, domniemań i nakazu domyślań się na sprawcę, co rzutuje na naruszenie art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 45 Konstytucji RP;

co oznacza naruszenie zasady określoności norm prawnych określających ograniczenia praw jednostek, które mogą być zakwalifikowane jako przestępstwo;

b) pozbawienie prawa do sądu i prawa do obrony, gdzie norma blankietowa powoduje niezrozumiały opis czynu w akcie oskarżenia i w wyrokach sądów powszechnych, jak w niniejszej sprawie, gdzie trudno zrozumieć bez przypisywania „domyślenia” się sprawcy jak wypełnił on znamiona czynu zabronionego;

c) dopuszczenie do sytuacji stawiania zarzutów absurdalnych w oparciu o normę blankietową przez policję, co umożliwi stosowanie represji wobec „niewygodnych osób”, gdzie w tej sprawie chodziło o skasowanie nagrania z interwencji, a dopiero potem ustalono wersję, że obwiniona korzystała z telefonu, choć przeczą temu bilingi i niezatrzymania się do kontroli, a także o ukrycie bezprawnego i nielegalnego zatrzymania osoby oskarżonej;

**II. art. 455a kpk<sup>4</sup> w zw. z art. 99a § 1 i 2 kpk oraz art. 99a § 1 i 2 kpk<sup>5</sup>, którym zarzucam naruszenie:**

a) **prawa człowieka do sądu w dwóch instancjach**

b) **prawa człowieka do obrony w dwóch instancjach**

w sposób sprzeczny konstytucyjną klauzulą limitacyjną w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 2 Konstytucji RP), więc zarzucam sprzeczność z:

**art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP - zasady demokratycznego państwa prawa i wynikającej stąd zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa** (jako podstawy związkowe i samodzielne - art. 2 i 31) poprzez:

a) stworzenie modelu normatywnego pozwalającego symulować uzasadnienie, które jest z istoty formularza nieczytelne, uniemożliwia ono pełne zrozumienie argumentacji sądu i jest

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego Dz.U. z 2022 r., poz. 1375 tekst jednolity.

<sup>5</sup> Chodzi o regulację formularza od jej wprowadzenia do zastosowania w sprawie, która obowiązuje obecnie, także zakaz uchylania wyroku z powodu wad uzasadnienia, od wprowadzenia tego zakazu do zastosowania w sprawie, która obowiązuje obecnie.

przejawem procesu formułkowego, a brak zrozumiałego uzasadnienia niweczy prawo do sądu i do obrony, które stają się fasadowe;

b) brak kontroli odwoławczej samego uzasadnienia oznacza, że wady uzasadnienia są „konwalidowane” na ile się da w uzasadnieniu II instancji, co oznacza, że w aspekcie uzasadnienia strona ma jedną instancję sądową;

2. Wobec powyższego wnoszę o stwierdzenie, że art. 178b kw jest niezgodny z art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP a art. 455a kpk w zw. z art. 99a § 1 kpk oraz art. 99a § 1 i 2 kpk są niezgodne z art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 78 Konstytucji RP, w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

3. Ponadto wnoszę o załączenie do akt sprawy akt:

a) Sądu Okręgowego w W , sygn. akt , także na okoliczność daty doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem.

b) Sądu Rejonowego dla Warszawy z października 2020 r., w sprawie o sygn. akt.

zwłaszcza złożonych do dokumentów, protokołów, wniosku o ukaranie, sposobu interpretacji i stosowania art. 178b kw, stosowania dzięki tej blankietowości represji wobec osób nagrywających interwencję policyjne;

c) sygn. akt Ts 193/19 Trybunału Konstytucyjnego na okoliczność generowania przy normach blankietowych możliwości nadużywania przepisów karnych, przez policję, w tym przypadku w celu skasowania nagrania skarżącej z interwencji;

d) wnoszę o przeprowadzenie dowodu z postanowienia SR o nielegalnym, bezprawnym i źle wykonanym zatrzymaniu skarżącej w czasie interwencji, na okoliczność, że policjanci mieli interes w tym, żeby wygenerować fałszywe oskarżenie w sprawie;

4. Wnoszę o dopuszczenie *amicus curiae* przyjaciela Sądu Stowarzyszenia Prawo na Drodze, z siedzibą ul. Czeremchowa 18/91, 20-807 Lublin zwrócenie się o informację i wystąpienie w sprawie w charakterze Organizacji Społecznej, w zakresie działalności statutowej stowarzyszenia i problemów w praktycznym stosowaniu art. 97 kw oraz art. 65 § 2 kw, które to przepisy są nadużywane przez policję.

5. Wnoszę o połączenie tej sprawy ze sprawą sygn. akt Ts 193/19, bowiem w obydwu wskazano tę samą skarżącą i to samo zachowanie policji, jakie jest następnie konwalidowane przez działanie sądów, stosujących nieostre normy karne;

#### UZASADNIENIE

##### I) ANALIZA FAKTYCZNA:

M B , po dyżurze lekarskim trwającym godziny w dniu września 2017 r. Wracała do domu. Jechała al. Policjanci twierdzą, że z odległości ok 50m (sic!) zobaczyli, że rozmawia przez telefon. Przeczą temu bilingi telefoniczne. Policjanci twierdzą, że włączyli sygnały pojazdu uprzywilejowanego i ruszyli w „pościg” za pokrzywdzoną. Pokrzywdzonej nikt nie postawił zarzutu przekroczenia prędkości ( km/h) ani też jazdy na czerwonym świetle. Policjanci mieli tak jechać 4 km i nie zatrzymać

**pokrzywdzonej** . Jest faktem notoryjnym, że al. nie da się przejechać choćby bez jednych czerwonych świateł. Jest faktem oczywistym, że skoro pokrzywdzona jechała z prędkością administracyjnie dopuszczalną to policjanci mogli ją dogonić i zatrzymać już na al. a więc wersja ta jest oczywiście przyjęta dla uzasadnienia nielegalnego zatrzymania i braku powodu dla kontroli drogowej.

**Fakty są takie. Pokrzywdzona nie korzystała z telefonu, bowiem żadne połączenia, żadne sms i żaden transfer danych nie był wykonywany – świadczy o tym biling. Policjanci nie mogli zobaczyć telefonu z odległości 50 m, jak twierdzą. Tym samym policjanci wymyślili ten fakt już po zatrzymaniu. Świadczy o tym nagranie rozmów z policjantów z dyżurnym, gdzie wprost mówią o „ustaleniu wersji wydarzeń” a także raport z historii działania z tej sytuacji, gdzie najpierw wpisano zatrzymanie pokrzywdzonej a następnie rzekomą rozmowę przez telefon.**

**Co do samego zatrzymania i zarzutu. Pokrzywdzona wiedząc, że nie rozmawiała przez telefon i z niego nie korzystała, więc wiedząc, że powód kontroli jest fikcyjny oraz agresywne zachowanie policjantów przed przedstawieniem, bała się, że to przebierańcy i zadzwoniła do dyżurnego policji. Po informacji, że to policjanci rozmawiała z bratem radcą prawnym. Następnie uzyskała zgodę na wyjście z samochodu i pokazanie dokumentów, które były w bagażniku.**

**Zdarzenie jest zarejestrowane przez pokrzywdzoną telefonem. Wysiada ona z samochodu, bierze z torebki saszetkę, w której są dokumenty i pyta oskarżonego, jakie dokumenty ostatecznie on chce. Oskarżony nie odpowiada co chce, pokrzywdzona po 33 godzinnym dyżurze, po stresogennej sytuacji miała prawo oczekiwać, że policjant powie jakie dokumenty chce w tej chwili dot. tożsamości, dot. ubezpieczenia, uprawnień itd. Policjant natomiast stosuje przymus fizyczny, zakłada kajdanki od tyłu pokrzywdzonej i zatrzymuje osobę. Zatrzymanie to jest uznane za nielegalne, nieprawidłowo wykonane i niezasadne** .

**Celem zatrzymania osoby była chęć skasowania nagrania, policjanci nie wiedzieli jednak, że z Iphona to nie jest takie proste. Wskazuje na to ewolucja wersji początkowej, kiedy policjanci liczyli na skasowanie nagrania do wersji prezentowanej przez policjantów Prokuratorowi w postępowaniu o przekroczenie uprawnień. Zeznania te są w aktach sprawy o wykroczenie.**

**Skarżącą oskarżono o to, że pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego poruszającego się pojazdem, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych polecenia zatrzymania pojazdu nie zatrzymała niezwłocznie pojazdu i kontynuowała jazdę;**

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia            października 2020 r., w sprawie o sygn. akt.             
skazał oskarżoną. Wyrokiem Sądu Okręgowego            w W  
sygn. akt            z            kwietnia 2022 r. utrzymano rozstrzygnięcie w mocy.

Niestety uzasadnienie obu wyroków jest sporządzone na formularzu i nie pozwala to w sposób pełny zrozumieć argumentacji sądu. Co więcej, sąd II instancji konwalidował wady uzasadnienia sądu I instancji, pozbawiając stronę prawa do apelacji w zakresie błędnej argumentacji i prawa do dwóch instancji w tym zakresie i powołał się wprost na art. 455a kpk.

Sąd Okręgowy stworzył linię argumentacji o „obowiązku domyślenia się” co oznaczają sygnały policjanta - s. 5, 6, 9 uzasadnienia, że oskarżona nie mogła mieć wątpliwości, bo jest sygnał dźwiękowy i świetlny (choć to wszak sygnał pojazdu uprzywilejowanego).

Sąd Okręgowy wzajemnie sprzecznie wskazuje, że oskarżona winna zjechać skoro uznała pojazd za uprzywilejowany s. 5 uzasadnienia, choć dalej sąd przyznaje pośrednio, że wie, iż jest tam torowisko i ma jak zjechać, przyjmując, że powinna się zatrzymać w zatoczce – po 3,5 km.

Sąd Okręgowy domniemywa na niekorzyść, że oskarżona musiała widzieć gest ręką kątem oka s. 6 uzasadnienia, w sytuacji, gdy oskarżona nie widzi kątem oka, a była po 33 godzinnym dyżurze lekarskim, skupiona na drodze na wprost. Co więcej argumentacja ze s. 9 uzasadnienia SO wskazuje, że oskarżona nie nawiązywała kontaktu wzrokowego, (choć świadek policjant na pytanie obrońcy odpowiedział, że patrzyła na wprost nie przekręcała w ogóle głowy), nie jest dowodem na to, że nie widziała radiowozu. W sytuacji, gdy chodziło o sygnał ręką.

Sąd przy tym potwierdza, że policjanci nie wyprzedzili pokrzywdzonej s. 8 uzasadnienia, ale nie konfrontuje tego z czerwonymi światłami na dystansie 8 km pokrzywdzona wielokrotnie stawała na światłach! Zatrzymywała więc pojazd, a Sąd Okręgowy z uwagi na nieokreśloność znamion po prostu to przemilcza.

Sąd Okręgowy kwestionuje ustalanie wersji przez policjantów s. 8 Uzasadnienia, ale przeczy to nagranom z rozmowy z dyżurnym i przedstawiona wersja przez SO jest naiwna s. 16 uzasadnienia oraz pomija ona bezprawne zatrzymanie pokrzywdzonej, więc policjanci mieli interes w tym aby kłamać.

Sąd Okręgowy ma swobodę w interpretowaniu norm o niejasnych znamionach na niekorzyść oskarżonej, czemu dał wyraz na s. 14 uzasadnienia, gdzie wskazał na rozszerzającą wykładnię art.    kw ze zignorowaniem rzeczywistej treści art.    ust.    pkt.    prd.

Sąd Okręgowy wskazuje, jako uzasadnienie dla kar długość pościgu s. 15 uzasadnienia, samemu przyjmując, że do zatoki nie było możliwości bezpiecznego zatrzymania s. 6

uzasadnienia SO,

Wszelkie te argumenty podane hasłowo w Skardze nie mogły być przedmiotem zaskarżenia w toku instancji. Zatem argumenty podane przez Sąd Okręgowy nie są weryfikowane w toku instancji i nie są realizacją prawa do sądu w II instancjach.

## II) ANALIZA PRAWNA DOPUSZCZALNOŚCI SKARGI KONSTYTUCYJNEJ:

W pierwszej kolejności doszło do wyczerpania istniejącej drogi prawnej. Skazanie nastąpiło w wyroku I i II Instancji. Skarga została wniesiona w terminie, autorem jest obrońca, wyrok i uzasadnienie Sądu II Instancji otrzymał on 7 maja 2022 r. **Oświadczam tę okoliczność i załączam kopię koperty, gdzie wpisałem datę odbioru, pracownik poczty tym razem nie przystawił pieczęci (złożono w tym przedmiocie wniosek dowodowy z akt sprawy, gdzie jest dowód doręczenia).** W sprawie **kasację może wnieść tylko Prokurator Generalny lub/i Rzecznik Praw Obywatelskich**, a o takim nadzwyczajnym środku nie ma wiedzy ani pełnomocnik ani skarżąca. **Skarżąca takich środków nie składała.**

Skargę przygotował i podpisał adwokat, więc spełniony jest tzw. przymus adwokacki.

## III) ANALIZA PRAWNA ZARZUTÓW SKARGI KONSTYTUCYJNEJ:

I) **Wobec pierwszego zarzutu i niekonstytucyjności art. 178b kk, dokonując analizy zarzutów skargi konstytucyjnej, skarżący chce powołać się na argumentację prawną prezentowaną w artykule naukowym „Prawa i wolności człowieka a przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej”, s. 253-284 w monografii pt.: „Podstawy przeciwdziałania przestępczości oraz pomocy osobom pokrzywdzonym Konkretyzacja i realizacja. Tom II.”, red. tomu P. Sobczyk, Seria: „Przeciwdziałanie Przyczynom Przestępczości”, red. serii B. Szmulik, Ministerstwo Sprawiedliwości, UKSW, IWS, 2020.**

Argumentacja tam zawarta jest w pełni adekwatna do tej sprawy. Nie ma większego sensu kopiowanie treści tej publikacji do Skargi. Zdaniem skarżącego właściwsze jest przedstawienie całości argumentacji. Artykuł ten został załączony do akt sprawy karnej, ale argumentacja ta została pominięta.

Na czas sporządzania artykułu dostępnych było wyłącznie kilka orzeczeń dot. 178b kk. Argumentacja artykułu wskazuje na zasadę nullum crimen i konieczność precyzyjnych znamion czynu. Prawo w Polsce nie reguluje znaków dźwiękowych i świetlnych do zatrzymania, a używane są w ten sposób uregulowane znaki i sygnały pojazdu uprzywilejowanego. Oskarżana osoba, ma zatem domyślać się, kiedy takim sam znak jest znakiem dla zatrzymania, a kiedy jest oznaczeniem pojazdu uprzywilejowanego **pod rygorem odpowiedzialności za przestępstwo.**

Istotne jest przy tym, że treść uzasadnienia projektu ustawy wskazuje, na proporcjonalny dla kryminalizacji motyw, jakim jest ucieczka, zaś znamiona czynu tego nie odzwierciedlają. To ucieczka i związane z nią zagrożenia są uzasadnienie. Nie jest nim jazda 50 km/h i zatrzymywanie się na czerwonych światłach. To nie uzasadnia kryminalizacji, a w tej sprawie miało miejsce.

Uzupełniając argumentację z artykułu wskazać należy, że znamiona nie są dostatecznie ostre dla kryminalizacji przestępstwa. Ustawodawca winien określić co to są sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania. Przecież w ruchu ulicznym są powszechnie używane sygnały dźwiękowe i świetlne modulowane, dla przyspieszenia przejazdu, a uczestnik ruchu nie może domyślać się, co dany sygnał w danej chwili oznacza. A taki wymóg określają tak nieostre przepisy. Jadący obok mnie radiowóz z prędkością 50 km/h zatrzymujący się na światłach czerwonych wraz ze mną okazuje się jest w pościgu za mną i to przestępstwo. Państwo prawa tak nie działa i taka kryminalizacja jest niedopuszczalna. **Pokazuje to kolejny przykład pogoni za statystyką i semantyczne nadużywanie takich konstrukcji normatywnych.** Wyroku TK sygn. akt K 3/13, iż „Obywatel nie może pozostawać w nieświadomości lub niepewności co do tego, czy określone zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą sankcji. W przeciwnym wypadku, w drastycznych sytuacjach, mogłoby to prowadzić nawet do samowoli państwa i stanowić niebezpieczne narzędzie nacisku aparatu państwowego na obywateli, co sprzeciwia się zasadzie demokratycznego państwa prawa” (pkt. 6.3, nr 242).

Standardy wynikające z **art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP** są oczywiste. Wynikając z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku jest naruszona.

Zgodzić się należy z tezą, że z zasady proporcjonalności „Trybunał wyprowadza trzy powiązane między sobą obowiązki prawodawcy:

- 1) przyjmowania danej regulacji tylko wówczas, gdy jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest związana;
- 2) kształtowania danej regulacji w sposób zapewniający osiągnięcie zamierzonych skutków (celów);
- 3) zachowania proporcji między efektami wprowadzonej regulacji a ciężarami, względnie niedogodnościami wynikającymi z niej dla obywateli”<sup>6</sup>.

Dalej P. Wiliński ten wskazuje, że „oparciem dla zasady proporcjonalności okazała się w Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego, z której Trybunał Konstytucyjny wyprowadził "zakaz nadmiernej ingerencji". Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 11/94, dla ustalenia, czy w danym przypadku nie zachodzi nadmierność ingerencji, konieczne

<sup>6</sup> P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Rozdział 9, pkt. 2.4.

jest "udzielenie odpowiedzi na trzy pytania:

- 1) czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków;
- 2) czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana;
- 3) czy efekty wprowadzenia regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela"<sup>7</sup>.

Co więcej, adresatem obowiązków prd są „zwykli obywatele” i odbiorcą sygnałów świetlnych i dźwiękowych też, nie są to tylko piraci drogowi. Nie ma tu ryzyka grup przestępczych, przestępstw urzędniczych, przestępstw białych kołnierzyków, gdzie będzie się wykorzystywało luki prawne, będą to grupy przestępcze, mafie itd. Potwierdza to brak konieczności przy teście proporcjonalności.

## **II. Co do drugiego zarzutu ma on dwie warstwy, pierwszą, gdzie skarży się samą ideę formularzy w sprawach karnych oraz drugą, brak kontroli apelacyjnej uzasadnienia sądu I instancji zwłaszcza na formularzu.**

Skarżący ma świadomość orzecznictwa SN, że „jeżeli sąd odwoławczy uzna, że nie może sporządzić uzasadnienia swojego wyroku na formularzu w sposób, który zagwarantuje stronie prawo do rzetelnego procesu odwoławczego, ma obowiązek bezpośredniego zastosowania art. 91 ust. 2 Konstytucji RP i przedstawienia swego stanowiska wraz z argumentacją w sposób tradycyjny, tj. z pominięciem formularza. Jednak, poza sytuacjami szczególnymi i zupełnie wyjątkowymi, nie sposób uznać, że sama kwestia wyboru postaci uzasadnienia - tradycyjnej lub wynikającej z dyspozycji art. 99a k.p.k., determinuje ocenę odnoszącą się do prawidłowej realizacji obowiązku należytej kontroli instancyjnej oraz zaprezentowania stosownej argumentacji w pisemnych motywach rozstrzygnięcia” (Wyrok SN z 15.12.2021 r., V KK 248/20, Prok.i Pr.-wk 2022, nr 4, poz. 15.). Dalej SN określił, że: „W kontekście standardów wypracowanych na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, na które powołuje się autor kasacji, należy zauważyć, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka akcentuje się wprawdzie potrzebę wskazania przez sądy motywów podjętych decyzji, jednakże Państwa-Strony Konwencji mają przyznaną daleko idącą swobodę w doborze środków gwarantujących standard rzetelnego procesu (zob. J. Mierzwińska-Lorencka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019, Warszawa 2020, teza 5 do art. 99a i powołane tam orzecznictwo ETPC). Z całą pewnością gwarancji tej nie narusza sam obowiązek sporządzania uzasadnień na urzędowych formularzach, a zagadnienie poziomu merytorycznego części motywacyjnych wyroków sporządzonych w tej formie powinno każdorazowo podlegać

<sup>7</sup> P. Wiliński, op. cit. Rozdział 9, pkt. 2.4.

*analizie*” (Postanowienie SN z 16.06.2021 r., II KK 247/21, LEX nr 3347085). Chodzi jednak o to, że nieczytelny formularz z I instancji nie jest powodem uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania, więc „konwaliduje” się to uzasadnienie drugim formularzem w II instancji. Strona nie ma zatem szans podważyć rozumowania sądu, bo następuje to w II instancji, gdzie części zarzutów podnieść w kasacji nie można, czasem ona nie przysługuje, więc dwuinstancyjność jest pozorna. Sąd II Instancji nie musi sporządzać uzasadnienia na formularzu. Co jednak z I instancją? Te motywy nie muszą być zrozumiałe i jasne?

Zdaniem skarżącego standard i rola uzasadnienia wykluczają formularz w sprawach karnych. Jego budowa może i jest jasna w Ministerstwie i dla prawników, ale dla przeciętnego obywatela to niezrozumiały dokument. W uzasadnieniu chyba chodzi o przedstawienie motywów stronom, a nie stworzenie wielostronicowej tabelki. Ją pewnie świetnie bada się w statystykach ale to nie jest cel uzasadnienia wyroku zwłaszcza skazującego.

W tym miejscu zasadne jest przywołanie twierdzenia, że „rozważania sądu co do wiarygodności poszczególnych dowodów nie mogą ograniczać się jedynie do wskazania, którym dowodom sąd dał wiarę, a którym odmówił prawa do wiarygodności. W uzasadnieniu należy bowiem wskazać rzeczowe argumenty, które za tym przemawiają i które w efekcie skłoniły sąd do uznania jednych dowodów za wiarygodne, podczas gdy drugim odmówiono tego przymiotu” (K. Eichstaedt, *Komentarz aktualizowany do art.424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2019.03.31, pkt. 16).

Ponadto ten sam komentator powołując się na standard strasburski stwierdził, że „Obowiązkiem sądu krajowego jest odniesienie się do najważniejszych argumentów podnoszonych przez strony i uzasadnienie ich przyjęcia lub odrzucenia. Brak odniesienia się do ważnego argumentu lub odniesienie się do niego w sposób arbitralny (bez należytego uzasadnienia) nie daje pogodzić się z pojęciem rzetelnego procesu. Przykładowo można wskazać brak odniesienia się przez sąd do alibi oskarżonego (wyrok z 18.05.2010 r., nr 36552/02, *Vetrenko przeciwko Mołdawii*; cyt. za: *Ministerstwo Sprawiedliwości, Uzasadnienie orzeczeń sądów a Europejski Trybunał Praw Człowieka – jak unikać wyroków stwierdzających naruszenie konwencji*, s. 9-10)” (K. Eichstaedt, *Komentarz aktualizowany do art.424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2019.03.31, pkt. 35).

Wobec obydwu poprzednich zarzutów zasadne jest stwierdzenie, że „W orzecznictwie ETPC wskazuje się, że sądy krajowe powinny z odpowiednią precyzją wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć, gdyż umożliwia to stronom realne skorzystanie z prawa do zaskarżenia orzeczenia (wyrok ETPC z 16.12.1992 r. w sprawie *Hadjianastassiou przeciwko Grecji*, skarga nr 12945/87, § 33-37; a także wyrok ETPC z 28.05.2009 r. w sprawie *Karyagin, Matveyev i*

*Korolev przeciwko Rosji, skargi nr 72839/01, 74124/01, 15625/02, § 25). **Prawo do zapoznania się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia traktowane jest zatem jako jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, przewidzianego w art. 6 EKPC**, choć prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika z tego przepisu. Przyjmuje się jednak, że gdy państwo-strona Konwencji przewidziało możliwość wniesienia apelacji od wyroku, to musi też zapewnić do niej skuteczny dostęp, jak również rzetelność samego postępowania odwoławczego” (K. Eichstaedt, *Komentarz aktualizowany do art.424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2019.03.31, pkt. 11).*

Jest tak dlatego, że standard sztrasburski jest wiążący dla sądów w Polsce i podkreślił to np. Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż: *„Odwoływanie się w środku odwoławczym do - stosowanych wprawdzie przez sądy wprost - norm i aktów międzynarodowych wiążących Polskę oraz do ustawy zasadniczej jest o tyle zbędne, że ich realizacja i tak następuje przez wyraźne i szczegółowe uregulowania kodeksowe. Powoływanie się na nie może być zasadne tylko jako wsparcie zarzutu obrazy przepisów kodeksu albo w ramach zarzutu wykazującego wadliwość, sprzeczną z tymi normami, interpretację tych przepisów”* (Wyrok SN z dnia 9 marca 2010 r., sygn. akt V KK 247/09).

Zgodnie z poglądami judykatury i literatury, uchylenie wyroku jest konieczne jeżeli: *„istnieją sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem albo uzasadnienie zostało sporządzone z tak rażącym naruszeniem wymogu jego sporządzenia, że **uniemożliwiona jest całkowicie kontrola rozumowania sądu, a zatem brak jest oceny dowodów i dokonania ustaleń faktycznych** (SA w Katowicach II AKa 232/09, Prok. i Pr. 2010, nr 11, poz. 30). Niespełnienie wymogów z art. 424 nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2), co wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia; jednak uzasadnienie sąd sporządza po wydaniu wyroku, tym samym naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na jego treść, **natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok, uzasadnienie wyroku odzwierciedla bowiem proces podejmowania przez sąd decyzji co do meritum sprawy** (SN V KK 229/13, Prok. i Pr. 2014, nr 4, poz. 19; SA w Krakowie II AKa 153/13, KZS 2014, z. 2, poz. 46)”* (L. Paprzycki, *Komentarz aktualizowany do art.424 Kodeksu postępowania karnego*, LEX 2015.05.07, pkt. 1). Właśnie taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie. Skala nielogiczności uzasadnienia pisemnego i pominięcie uniemożliwia obronę, ale także ustalenie rozumowania sądu, jakie ma ujawnić w uzasadnieniu Sąd II Instancji w uzasadnieniu. Co więcej jest tam dużo nowych argumentów, do jakich strona nie mogła się odnieść. Skarżący ma przy tym świadomość istnienia art. 443a kpk,

art. 449a kpk, art. 455a kpk czy art. 573a kpk, ale są one oczywiście niezgodne z Konstytucją i EKPCz, a ich stosowanie na niekorzyść sprawcy zakwestionował Sąd Najwyższy sygn. akt III KK 175/20. Obrońca powołuje się celowo na wyrok SN w sprawie III KK 175/20 z dnia 9 lutego 2021 r. gdzie był autorem kasacji. Sąd Najwyższy wskazał, że kodeks postępowania karnego nie wyłącza stosowania EKPCz i Konstytucji. Sąd Najwyższy wskazał wprost, że art. 537a kpk „nie może ograniczać ani wykluczyć” art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 EKPCz (s. 12 Uzasadnienia SN) i odmówił stosowania art. 537a kpk. Prawa człowieka mają bowiem pierwszeństwo przed ekscesami ustawodawcy. Dotyczy to choćby niedawno rozstrzyganej kwestii prawa do kłamania we własnej sprawie. Ustawodawcy nie wolno wszystkiego, co tyczy się także prawa do poznania rozumowania sądu. Przy takim zastosowaniu formularza, jak zrobił to Sąd Rejonowy a potem Sąd Okręgowy nie sposób odtworzyć w pełni rozumowania Sądu co jest wskazane w pozostałych zarzutach. Te same normy prawa podano w niniejszej Skardze co w sprawie III KK 175/20, tyle, że tutaj wskazano wzorce konstytucyjne określające te samo prawa człowieka, więc te same chronione warstwy jego godności. Sąd Najwyższy wskazał wprost, że art. 537a kpk „nie może ograniczać ani wykluczyć” art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 EKPCz (s. 12 Uzasadnienia SN) i odmówił stosowania art. 537a kpk (analogicznie, jeśli nie tym bardziej, jest zatem wobec art. 443a kpk, art. 449a kpk, art. 455a kpk). Niestety formularze oznaczają, że aby poznać rozumowanie sądu, trzeba doskonale znać akta sprawy i znać prawo. Samo uzasadnienie nie pozwala samodzielnie na jakiegokolwiek ustalenia. Jeśli ktoś obecnie robiłby kwerendę orzecznictwa do art. 178b z portalu orzecznictwa, większość uzasadnień orzeczeń jest kompletnie nieczytelna. Analizując je nie bardzo wiadomo jaki był przebieg zdarzenia, jakie dowody za czym przemawiają, jaki jest ciąg argumentacji prawnej. Widać to zwłaszcza w lekturze wyroków II instancji. Jak zatem strona ma cokolwiek z tego zrozumieć.

Zgodzić należy się z poglądem dot. 176 Konstytucji RP, że „Zasada wyrażona w komentowanym przepisie wymaga od ustawodawcy takiego ukształtowania postępowania sądowego, które zapewni dostęp do drugiej instancji (przyznanie stronom środków zaskarżenia) oraz powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji sądowi wyższego szczebla (TK SK 21/05, SK 14/13; SN IV KS 5/17).” (B. Naleziński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, art. 176). Prawo do sądu i do odwołania czy do obrony nie mogą być fasadą. Bez poznania rozumowania Sądu nie jest możliwe skorzystanie z tych praw. Model wymuszający „konwalidację” formularza z I instancji przez formularz z II instancji także nie jest prawidłowy. Zmierza on niestety do procesu formułkowego, gdzie na danym etapie strona nie może odnieść się do nowo poznanej argumentacji w uzasadnieniu II

instancji.

Jednocześnie oświadczam, że skany wyroków I i II instancji to skany dokumentów otrzymanych pocztą przez stronę z Sądów lub tożsame pliki pdf z portalu informacji sądowej.

załącznik:

- 4 odpisy Skargi;
- pełnomocnictwo do sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej;
- artykuł naukowy, jako część uzasadnienia zarzutu I Skargi
- wyrok sądu I i II instancji wraz z kopertą oraz apelacja i postanowienie w przedmiocie zatrzymania osoby.

by. Mi. Przyński  
ul. Narutowicza 27/6  
20-004 Lublin